

Sygn. akt **V Ca 859/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Magdalena Majewska SO Beata Gutkowska
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 26 listopada 2015 r., sygn. akt I C 2337/15

- zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz zasądza od R. P. na rzecz (...) (...) SA w W. kwotę 617 zł (sześćset siedemnaście złotych) jako koszty zastępstwa procesowego,
- zasądza od R. P. na rzecz (...) (...) SA w W. kwotę 729 zł (siedemset dwadzieścia dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 859/16

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. w dniu 6 lipca 2015 r. R. P. wniósł o zasądzenie od(...)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.565,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranej przez stronę pozwaną od powoda kwoty stanowiącej opłatę likwidacyjną. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej kosztów procesu.

(...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wносиło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, wskazując, iż umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy -Mokotowa w Warszawie w punkcie:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. P. kwotę 2.565,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 września 2015 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddalił;

III. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz R. P. kwotę 746 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Na wniosek konsumenta M. D. z dnia 24 listopada 2009 r. pomiędzy konsumentem a (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie, potwierdzona polisą(...)nr (...). Powyższa umowa ubezpieczenia została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym(...)o oznaczeniu (...)oraz załącznika do OWU o oznaczeniu (...).

M. D. zobowiązała się opłacać comiesięczną składkę w wysokości 300 zł, a ochrona ubezpieczeniowa rozpoczęła się w dniu 01 grudnia 2009 r.

W dacie zawarcia umowy M. D. świadczyła na rzecz (...) usługi pośrednictwa ubezpieczeniowego.

W dniu 5 czerwca 2013 r. dotychczas łącząca strony umowa ubezpieczenia na życie została rozwiązana. (...) dokonał umorzenia środków zgromadzonych na rachunku bankowym przypisanym do umowy według wyceny jednostek uczestnictwa z dnia 5 czerwca 2013 r. Z umorzonych środków w wysokości 9.183,31 zł pobrał opłatę likwidacyjną w wysokości 2.565 zł oraz opłatę za wykup w kwocie 91, 83 zł.

W dniu 27 listopada 2014 roku M. D. z R. P. zawarła umowę przelewu wierzytelności w wysokości 2.565 zł przysługującej jej wobec (...) Spółki Akcyjnej z tytułu wygasłej umowy (...) nr (...).

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości. Sąd wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy pozostawało poza sporem, iż pozwany pobrał od poprzedniczki prawnej powoda opłatę likwidacyjną w wysokości dochodzonej pozwem. Sporna była natomiast ocena czy poprzedniczka prawna powoda zawarła umowę ubezpieczenia na życie jako konsument oraz ocena postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia uprawniająca pozwanego (...)do naliczenia opłaty likwidacyjnej w związku z wygaśnięciem stosunku ubezpieczenia na danym etapie wykonywania umowy.

W opinii Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie może być kwestionowane skutecznie, iż M. D. zawarła z pozwanym przedsiębiorcą umowę ubezpieczenia na życie działając jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Przewidziana umową ochrona ubezpieczeniowa ma jednak z uwagi na sumę ubezpieczenia charakter symboliczny, tak więc dominuje w niej aspekt kapitałowy uzasadniający pogląd, że cel umowy zakłada istnienie długotrwałego stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego efektu ekonomicznego dla ubezpieczającego, co zapewnia także ubezpieczycielowi określone korzyści. Ubezpieczyciel pozostawał zatem zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczającego składek w celu ich dalszego inwestowania.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając

jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Umowy te zgodnie z art. 385¹ k.c. podlegają kontroli pod względem zgodności z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów. W myśl art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Klauzulę generalną zawartą w art. 385¹ k.c. uzupełnia przykładowa lista „niedozwolonych postanowień umownych” zamieszczona w art. 385³ k.c. Zamieszczenie w umowie któregoś z postanowień objętych wyliczeniem znacząco ułatwia wykazanie, że wypełnia ono przesłanki „niedozwolonego postanowienia umownego”. Art. 385³ k.c. ustanawia domniemanie, że klauzula umowna o określonej treści jest „zakazanym postanowieniem umownym”. To „domniemanie” działa „w razie wątpliwości”, a zatem wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do tego, czy dopuszczalne jest posłużenie się określoną klauzulą w obrocie. Wątpliwości te należy przesądzić, z mocy art. 385³ k.c., na rzecz uznania danego postanowienia za niedozwolone. W innych przypadkach przedsiębiorca musi wykazać, że wprowadzona do umowy klauzula, chociaż o „niedozwolonym” brzmieniu, nie kształtuje praw (obowiązków) konsumenta „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy”. Strona, kwestionując klauzulę wzorca, nie musi jednocześnie przyporządkować jej do jednej z klauzul objętej wyliczeniem. W tym zakresie odpowiedniej kwalifikacji dokonuje Sąd.

Brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia wiążącej strony niniejszego postępowania jest analogiczne do innych ogólnych warunków ubezpieczenia wydanych przez pozwanego, poddanych już ocenie w ramach postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2012 roku VI ACa 87/12 oraz wyrok w pierwszej instancji Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 7 października 2011 roku XVII Amc 1704/09 i z dnia 4 czerwca 2012 XVII Amc 974/11). W powołanym wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, iż wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów, jakie ponosi ubezpieczyciel w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem jednostek uczestnictwa. Opłata likwidacyjna w wysokości 99% środków wypłaconych z subkonta składek regularnych jest niezwykle wygórowana, niezależna od poniesionych przez pozwaną kosztów, nadmiernie obciążająca konsumenta, a tym samym rażąco naruszająca jego interesy. Wyrok ten dotyczył również postanowienia zastosowanego pierwotnie w niniejszej sprawie we wzorcu stanowiącym załącznik do ogólnych warunków ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Zdaniem Sądu Rejonowego na uwagę zasługuje okoliczność, iż kwestionowane postanowienie zostało wpisane w dniu 16 października 2012 roku do rejestru klauzul niedozwolonych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 3834, a pozwanemu zakazano jej stosowania, co podnosi powód.

Nadto wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 roku w sprawie XVII AmC 974/11, Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez „(...)” S.A. z siedzibą w W. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści analogicznej jak brzmienie ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących podstawę umowy ubezpieczenia na życie wiążącej strony niniejszego postępowania. Natomiast wyrokiem z dnia 04 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. akt VI ACa 1324/12 oddalił apelację od powyższego wyroku, zaś przedmiotowe postanowienie w dniu 14 maja 2013 r. zostało wpisane do rejestru klauzul abuzywnych pod nr 4632 i 4633.

Z kolei przepis art. 479⁴³ k.p.c. rozszerza prawomocność wyroku wydanego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone na osoby trzecie. Skutek tzw. prawomocności rozszerzonej powstaje w chwili wpisania treści postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone. Wpis klauzuli do wskazanego powyżej rejestru oznacza, że jej stosowanie w jakimkolwiek wzorcu umownym jest zakazane. Rozszerzona prawomocność wyroku SOKiK nie może zatem dotyczyć stosunku prawnego, który wygasł przed publikacją tego orzeczenia w rejestrze klauzul niedozwolonych.

Jednakże stosunek prawny łączący poprzedniczkę prawną powoda i pozwanego został rozwiązany w dniu 5 czerwca 2013 r., co jest okolicznością bezsporną. W tym stanie rzeczy, od dnia 14 maja 2013 r. pozwany nie ma prawa posługiwania się przedmiotową klauzulą w umowach z konsumentami, gdyż przedmiotowa klauzula ma charakter

postanowienia niedozwolonego. Wobec rozszerzonej skuteczności wskazanego wyżej wyroku analiza abuzywności kwestionowanej klauzuli jest zbędna.

Jedynie na marginesie Sąd I instancji stwierdził, że z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego z całą pewnością należy wykluczyć kwalifikację spornych zapisów wzorca umownego jako regulujących główne świadczenie stron.

Co więcej, pozwana Spółka w umowie z poprzedniczką prawną powoda nie uzasadniła zastrzeżenia tak wysokiej wartości opłaty likwidacyjnej w stosunku do wartości zgromadzonych środków. Ponadto Sąd zauważył, że obecne przedstawianie wyliczeń poniesionych kosztów jest spóźnione, nastąpiło bowiem dopiero po rozwiązaniu umowy, niejako informacyjnie na uzasadnienie pobrania opłaty likwidacyjnej. Okoliczności sprawy dowodzą trafności zarzutu powoda, iż opłata likwidacyjna została pobrana od poprzedniczki prawnej powoda na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego.

W oparciu o wyżej wyłożone racje Sąd na podstawie art. 479⁴³ i art. 385¹ § 1 i 2 k.c., a także art. 410 § 2 k.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę potrąconą tytułem opłaty likwidacyjnej, o czym orzekł w pkt. I sentencji wyroku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c. uznając, iż zasadnym jest zasądzenie odsetek od daty doręczenia pozwu pozwanemu. W pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie o odsetki ustawowe z uwagi na jego niezasadność.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w zakresie punktu I. i III., zarzucając mu naruszenie:

- art. 5 k.c. w zw. z art. 513 § 1 k.c. lub art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 513 § 1 k.c. poprzez udzielenie ochrony prawnej podmiotowi, który takiej ochronie nie powinien podlegać;

- art. 479⁴³ k.p.c. poprzez uznanie, że znajduje on zastosowanie w ramach indywidualnej kontroli wzorca i tym samym od wpisu klauzuli do rejestru pozwany nie może się nią posługiwać w żadnej umowie pozostającej w mocy, a w konsekwencji niedokonanie indywidualnej oceny postanowienia wzorca;

- art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej nie kształtują świadczenia głównego powoda na rzecz pozwanego;

- art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. poprzez niedokonanie indywidualnej kontroli postanowienia umowy;

- art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przy ocenie wzorca obowiązku, nałożonego przez ustawodawcę na zakłady ubezpieczeniowe, prowadzenia działalności w sposób rentowny;

- art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od roszczenia bez uwzględnienia 30 dniowego terminu, od dnia wezwania, na spełnienie roszczenia przez ubezpieczyciela.

Jednocześnie pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie.

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że na dzień dzisiejszy istnieje w miarę ugruntowane orzecznictwo w zakresie oceny zapisów umowy tzw. polisolokaty co do opłaty likwidacyjnej. Stanowisko to potwierdza, że umowy

zawierają klauzule abuzywne, co skutkuje uznaniem, że ubezpieczyciel bezprawnie dokonuje potrąceń ze środków zdeponowanych na rachunkach ubezpieczonych. Niemniej jednak w realiach niniejszej sprawy doszło do wyjątkowej sytuacji, gdzie stroną umowy zawartej z ubezpieczycielem była osoba wykonująca zawód agenta, i to agenta działającego na rzecz tego konkretnego ubezpieczyciela. Zgodzić się więc należy z apelującym, że od osoby posiadającej szeroką wiedzę w materii ubezpieczeniowej można wymagać zdecydowanie większej staranności w zawieraniu umowy niż od typowego konsumenta.

Przepis art. 22¹ k.c. nie zawiera co prawda definicji przeciętnego konsumenta, niemniej jednak, niezależnie od tego w tej sprawie na uwadze mieć należy przesłanki abuzywności zawarte w art. 385¹ i dalszych przepisach k.c. Jedną z tych przesłanek jest rażące naruszenie interesów klienta. Takie rażące naruszenie przepisów wynika w sprawach dotyczących polisolokat z niedoinformowania klienta co do opłaty likwidacyjnej, natomiast w niniejszej sprawie trudno agentowi, który sam sprzedawał tego typu polisy zarzucać niewiedzę czy nieświadomość wynikającą z winy pozwanego. Agent ubezpieczyciela musi posiadać wiedzę na temat oferowanych produktów, w przeciwnym razie nie mógłby nim być. Nie budzi więc wątpliwości, że w przypadku poprzednika prawnego powoda świadomość co do tego na jakich warunkach zawiera umowę była zdecydowanie większa niż u typowego konsumenta. Sąd Okręgowy oczywiście nie zaprzecza, że poprzednik prawny powoda był konsumentem, nie zmienia to jednak faktu, że nie możemy mówić w tym przypadku o wprowadzeniu w błąd i wykorzystaniu niewiedzy klienta, bowiem stoi to w sprzeczności z wykonywanym przez agenta zawodem. Poprzednik prawny powoda musiał znać w pełni mechanizm działania zawieranej umowy, bowiem sam oferował innym zawieranie takich umów.

Podkreślenia wymaga też to, że aby uznać daną klauzulę za niedozwoloną, nie wystarczy wykazać, że jest ona wpisana do rejestru klauzul i że jest się konsumentem. Każda sprawa wymaga indywidualnej oceny pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek z art. 385¹ k.c., której wynik w niniejszej sprawie nie pozwala na udzielenie ochrony prawnej poprzednikowi prawnemu powoda. Sąd Okręgowy uznaje, iż w przypadku poprzedniczki prawnej powoda nie sposób było uznać, że kwestionowane postanowienia umowne godziły rażąco w interesy strony jako konsumenta, naruszały zasady lojalności obrotu, czy też pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że poprzedniczka powoda był świadomym konsumentem, który w pełni orientował się w treści i znaczeniu postanowień zawartych w umowach ubezpieczenia oferowanych przez stronę pozwaną, w tym w szczególności w zakresie zapisów umownych zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było, iż M. D. świadczyła usługi pośrednictwa przy zawieraniu takich umów. W ramach tej współpracy powódka oferowała określone ubezpieczenia na warunkach, które obecnie powód chce uznać za niedozwolone. Oczywiście jest, iż agentka musiała wówczas znać warunki rozliczania się przez stronę pozwaną z agentami pośredniczącymi w zawieraniu tychże umów z konsumentami. Poprzedniczka powoda wiedziała także jakie koszty ponosi ubezpieczający w związku z zawartą umową, miała świadomość i kosztów i ich wysokości. Zważywszy zatem na całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, nie sposób jest traktować poprzedniczkę powoda jak każdego innego przeciętnego konsumenta nie posiadającego świadomości co do treści, znaczenia i warunków zawartych w łączącej go ze stroną pozwaną umowie ubezpieczenia. Nie sposób również mówić, iż doszło do zachwiania zasady równości stron i naruszeniu praw strony jako konsumenta wobec jego świadomości, co do warunków umów ubezpieczenia zawieranych przez pozwane towarzystwo z konsumentami. Pamiętać należy, czemu nie przeczył powód, że opłata likwidacyjna miała za celu pokrycie kosztów pozwanego związanych z wypłatą wynagrodzeń dla pośredników, w tym dla poprzedniczki powoda. M. D. uczestniczyła w obrocie i oferowaniu polis po stronie pozwanego i niejako czerpała profity z systemu, w którym opłata likwidacyjna służyła przerzuceniu ostatecznych kosztów funkcjonowania sektora ubezpieczeniowego, w tym pośredników ubezpieczeniowych na konsumenta. Okoliczność ta w ocenie Sądu sprawia, że w tej konkretnej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez postanowienia umowy zastrzegające opłatę likwidacyjną, interesów poprzedniczki powoda jako konsumenta, czerpiącego jednak z systemu opłat likwidacyjnych korzyści.

W przekonaniu tutejszego Sądu klauzula zawarta w umowie z powodem nie spełnia wymogów z art. 385¹ k.c., tym samym nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego albowiem postanowienie to nie narusza dobrych obyczajów, nie jest też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznać

trzeba działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub braku doświadczenia, a więc działania traktowane powszechnie za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych reguł, standardów postępowania. Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega zaś na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na ich niekorzyść (wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Niewątpliwie na kanwie niniejszej sprawy istotne jest to, że poprzedniczka powoda profesjonalnie zajmowała się działalnością ubezpieczeniową, zatem zawierając umowę musiała być świadoma konsekwencji tak sformułowanych postanowień. O ile przywołane przepisy chroniłyby przeciętnego konsumenta, który nie posiadał świadomości, co do kosztów jakie może ponieść, o tyle sytuację poprzedniczki powoda należy oceniać odmiennie i traktować ją za świadomego w tej kwestii konsumenta. Nie sposób jest w związku z tym udzielić roszczeniu powoda ochrony prawnej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmieniając zaskarżony wyrok, uznając, iż Sad naruszył przepisy prawa materialnego.

O kosztach postępowania I –instancyjnego i odwoławczego w myśl art. 98 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji, zasądzając je od przegrywającego powoda na rzecz strony pozwanej. Na koszty w I instancji złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, a w II instancji opłata od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika według stawek z nowego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.